

Nowy Sącz 29.04. 2023 r.

Świadectwo Łucji

Co roku w mojej wspólnocie Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusa organizowane są rekolekcje do Boga Ojca w Niepokalanowie. W ubiegłym roku odbywały się w dniach 5-7.08.2022r. na które się zapisałam. Przed samym wyjazdem syn zadzwonił, że starszy z wnuków jest w szpitalu, ma wysoka temperaturę i kilkadziesiąt razy przekroczone normy tzw. czynników zapalnych, co mogło wskazywać na zagrażającą życiu sepsę i że będzie potrzebna moja opieka nad młodszym wnukiem. Tak więc w drodze na rekolekcje dowiedziałam się, że jednak będę musiała z nich zrezygnować i udać się do syna do Warszawy. Po przyjeździe do Niepokalanowa pokłoniłam się Panu i naszej Matce Maryi oddając mojego wnuka pod ich opiekę. W moim sercu pojawił się smutek i żal, a wręcz pretensje do Boga Ojca, że mnie nie chce na tych rekolekcjach. Przywitałam się ze znajomymi prosząc ich również o modlitwę. Udałam się do Warszawy, wnuk był w szpitalu, wysoka temperatura nadal się utrzymywała, a lekarze przeprowadzali kolejne badania próbując ustalić przyczynę i tak trwało to do niedzieli (dnia 07.08). Niedziela była świętem Boga Ojca i dniem wspianiałej dla nas wiadomości, że groźne objawy ustąpiły, a przeprowadzone kontrolne badania nie wykazują już z żadnych nieprawidłowości. Lekarze ze zdziwieniem uznali, że dziecko jest zupełnie zdrowe i tak się też zachowywało, pełne energii i apetytu. W swoje święto ukochany niebieski tatuś zabrał chorobę. Dziękując Ojcu Niebieskiemu za tak ogromną łaskę - wracałam do domu. Po powrocie rozmawiając z przyjaciółmi, którzy uczestniczyli w rekolekcjach i dzielili się swoimi przeżyciami dowiedziałam się, że na rekolekcjach było okrycie Płaszczem Matki Bożej z Guadalupe którego dokonywał Ks. Lesław Krzyżak, będący również opiekunem naszej wspólnoty. Pomyślałam, że już drugi raz jak są rekolekcje z okryciem płaszcza, coś staje mi na przeszkodzie i nie mogę w nich uczestniczyć. Po paru tygodniach od rekolekcji rozmawiałam z jedną z uczestniczek, która powiedziała „szkoda że nie mogłaś być okryta płaszczem, ale możesz udać się do księdza Lesława przecież on mieszka blisko ciebie (100 km), zadzwoń i umów się z nim”. W moim sercu zrodziło się pragnienie Zawierzenia siebie i swojej rodziny pod płaszc Matki Bożej z Guadalupe. Przypomniałam sobie równocześnie, że na tych rekolekcjach nie była moja przyjaciółka i że może wspólnie byśmy się do niego udały. Ucieszyła się z propozycji. Pozostała kwestia zgody Ks. Lesława i uzgodnienia terminu spotkania z nim. Nie odmówił nam spełnienia tego pragnienia, co miało miejsce w dn. 26.09. Tuż przed samym wyjazdem na okrycie płaszczem, w rozmowie z inną osobą, która była na tych rekolekcjach dowiedziałam się, że kupiła książkę zawierzenia 46 gwiazd i będzie

zaczynać modlitwę przygotowującą do oddania się Matce Bożej z Guadalupe. Zaskoczona zaczęłam pytać „co to jest?” Żadna osoba z którą rozmawiałam po rekolekcjach na temat tej książki i dopełnienia zawierzenia nie umiała mi wytłumaczyć dokładnie istoty tej modlitwy. Zakup wspomnianej książki wystarczył. Zaczęłam czytać wstęp i po paru zdaniach w moim sercu zrodziło się ogromne pragnienie stworzenia grupy chociaż kilku osób, abyśmy mogli wspólnie trwać na modlitwie, aby dopełnić zawierzenia się pod płaszcz Maryi z Guadalupe. Zaczęłam dzwonić do zaprzyjaźnionych osób, które były na tych rekolekcjach, pytając się czy dopełniły tego zawierzenia. Okazało się, że zupełnie o tym zapomniały, przyznając równocześnie, że Ks. Lesław Krzyżak podawał tytuł książki i mówił o dopełnieniu oddania się pod Płaszcz Maryi. Pytałam, czy jeżeli uda nam się stworzyć choćby małą grupę (10 osób), a Ks. Krzyżak zgodzi się na odprawienie Mszy Św. na rozpoczęcie w dniu 29.10. i na zakończenie 12.12.2022 r. będą trwać na rozważaniu kolejnych gwiazd Matki Bożej z Guadalupe, różańcu i poście w wyznaczonych kolejno dniach. Wszystkie osoby wyrażały zgodę. Podczas spotkania z Ks. Lesławem przedstawiłam mój pomysł stworzenia małej grupy, wyraził aprobatę, proponując, że może byśmy to rozszerzyli na naszą wspólnotę Małych Rycerzy i wszystkich chętnych z poza wspólnoty. W trakcie spotkania powiedział, że istnieje na WhatsApp grupa „Różaniec Matki Bożej z Guadalupe” której opiekunem jest Pani Dorota Popowska. Przedstawił nam jedno z jej rozważań poruszających nasze serca i przekazał kontakt, abyśmy mogły prosić ją o przekazywanie rozważań. Zapewnił nas, że dowiemy się bardzo dużo o Matce Bożej z Guadalupe i jej objawieniach i tak się w krótkim czasie stało. Bez wiary w powodzenie tego zamierzenia, zamieszczona została informacja o otwarciu grupy na stronie Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Pana Jezusa. Jakże jednak nie można myśleć ludzką logiką. Osoby chętne dzwoniły z całej Polski, deklarując swój udział, z prośbą, aby ich wpisać do Księgi Zawierzenia, która miał być złożona na ołtarzu podczas Mszy Św. w dn.12.12.2022r. Zapisanych zostało w tej księdze 307 osób. Jeszcze przed rozpoczęciem modlitw różańcowych poprzedzających wspomniane zawierzenie, jedna z charyzmatycznych osób z naszej wspólnoty, deklarując swoje uczestnictwo podzieliła się światłem jakie otrzymała w swoim sercu, że **„Ojciec Niebieski pragnie różaniec za ojczyznę do Matki Bożej z Guadalupe”**. Padło również stwierdzenie, że ten różaniec powinna prowadzić Pani Dorota i tak to przepełniało moje serce. Mimo zakończonego „naszego różańca” nadal uczestniczyłam w rozważaniach grupy prowadzonej przez Panią Dorotę i przekazywałam je wielu osobom zgodnie z ich życzeniem. Myśl o różańcu za ojczyznę drążyła moje serce w codziennej modlitwie, połączonej w wsłuchiwanie się w rozważania w których pani Dorota mówiła z taką czułością i miłością o Maryi, o jej

działaniu w naszym życiu osobistym jak i całych narodów. Często w moim sercu coś mi mówiło „wróc do Maryi przez nią jest droga do Pana Jezusa i Boga Ojca”. Uznałam to za napomnienie, czytając słowa św. Maksymiliana Kolbe na karteczkach, jakie na pożegnanie w sposób nieoczekiwany zostały nam podarowane przez jedną z goszczących u nas uczestniczek mszy św. w Gwizdowie. Każdemu dostały się po dwie maksymy. Treść pierwszej brzmiała „Niepokalana wielu uczyniła świętymi (wszystkich, co do Niej się uciekali). Brak nabożeństwa do Niej jest złym znakiem. ~ Św. Maksymilian. Na drugiej karteczce były słowa „Dozwól się prowadzić, szczególnie w rzeczach, które ci się nie podobają.” ~ Św. Maksymilian. Słowa te stały się potwierdzeniem napomnień jakie pojawiały się w moim sercu. Wsłuchując się każdego dnia w rozważania prowadzone przez Panią Dorotę otwierały moje serce rozpalając go miłością do Maryi i tak teraz mogę z radością to powiedzieć „Maryjo cała jestem Twoja”. Nadal trwałam na kolejnych różańcach prowadzonych przez panią Dorotę, gdzie każdego dnia na nowo odkrywałam i poznawałam cnoty Maryi i jej bliskość. Ku mojej ogromnej radości przy kończącej się trzeciej edycji prowadzonego przez nią różańca zapowiedziała, że będzie prowadzony różaniec za ojczyznę, przypominając jednocześnie informacje o zawierzeniu Polski Matki Bożej z Guadalupe z dnia 3.05.1959r. Jakaż była moja radość - wypowiedziane życzenie Boga Ojca, że chce różaniec za ojczyznę zostanie wypełnione. Przyszła mi myśl że przez ten pierwszy różaniec Maryja przybliżała nas do siebie otwierając nasze serca.

Zamieściłam tę informację na naszej stronie w porozumieniu z opiekunem wspólnoty Bratem Wiesławem, prosząc jednocześnie Ks. Lesława Krzyżaka o odprawienie mszy św. na rozpoczęcie i na zakończenie różańca. Dzwoniąc do osób, które wcześniej wyrażały chęć udziału w tym różańcu, z zadowoleniem słyszałam „tak bierzemy udział”. Nasuwa mi się myśl że przez jakże ofiarną i owocną posługę Panią Doroty, wypełnia się również przesłanie z Fatimy „by Maryja była bardziej znana i miłowana, by jej wezwanie z Fatimy poznał świat”. Głębią tej miłości napełniło się nie tylko moje serce, ale i wielu osób, deklarujących choćby w krótkich inf. sms swoją radość, że dzięki tym rozważaniom mogły naprawdę poznać Maryję i ją pokochać.

Łucja Koziół

P.S.

Łaski zawierzenia pod płaszcz Maryi

W dniu wczorajszym (3.05.2023) w Uroczystość NMP Królowej Polski ogromna rzesza wiernych uwielbiała naszą Matkę Niebieską na Jasnej Górze. W tym samym czasie w

kościół w Gwizdowie odbywała się msza święta, poprzedzona czuwaniem modlitewnym, a uroczystość zakończona okryciem i zawierzeniem pod płaszczem Matki Bożej z Guadalupe. Był to końcowy etap zawierzenia się Matce Bożej z Guadalupe, poprzedzony 46 dniowymi przygotowaniem modlitewnymi. Celem przygotowującym do zawierzenia licznych osób biorących w nich udział, a prowadzonych w rozważaniach przez Dorotę Popowską było oddanie Maryi pod opiekę naszej ojczyzny i naszych rodzin.

Wielu uczestników przygotowujących się do zawierzenia należy do LMRMSJ, a wśród nich była osoba charyzmatyczna, włączająca się duchowo w modlitwy uczestników uroczystości w Gwizdowie. Obrazami jakie pokazał jej Pan i radością z owoców zawierzenia podzieliła się z nami, pytając o nasze przeżycia i odczucia innych uczestników.

W czasie rozpoczęcia mszy na Jasnej Górze nad Polską pojawiła się jasność ogromna w której zawieszony był na tle nieba obraz Matki Bożej Częstochowskiej w otoczeniu ogromnej ilości aniołów. W tym samym czasie na tle gorejącego słońca, w poświęceniu, Matka Boża zeszła w białej sukni do kościoła w Gwizdowie, delikatnie się uśmiechając. Była bardzo, bardzo szczęśliwa ze swoich dzieci przybyłych na zawierzenie się jej miłości. W ręce trzymała kłosa dorodnej pszenicy, a to oznacza przymnożenie wiary poprzez głęboką modlitwę uczestników. Matce Boża przechadzającej się pomiędzy obecnymi dziećmi zmieniał się kolor płaszcza z białego na niebieski, zielony a nawet tęczy. Podczas odmawianego różańca Matka Boża miała przewieszoną białą torbę ozdobioną perłami, a każde wypowiedziane Zdrowaś Maryjo zamieniało się w piękną perłę, którą Maryja wrzucała do torby. Pan pokazał również, że naszej granicy chronią i czuwają Aniołowie i z Michałem Archaniołem i są zapalone świece.

W czasie mszy św. odprawianej przez ks. Lesława Krzyżaka przysłała cała świta polskich świętych m.in. Jan Paweł II, św. Wojciech, św. A. Boboła, bł. St. Wyszyński, św. S. Papczyński, królowie polscy (Sobieski, Mieszko I), aniołowie, Cherubini, Serafini i wiele dusz, które nie rozpoznała. Ks. Krzyżak w duchowej bieli okrywał każdą osobę pod płaszcz MB z Guadalupe. Odbywało się to w taki sposób, że osoba nad którą się modlił otrzymywała rodzaj białego kombinezonu na całe ciało na ochronę od ataków zła. Taką ochronę otrzymało również część członków rodzin. Tak więc wszyscy po błogosławieństwie wyglądali jak białe piękne pochodnie otoczone białą poświatą, a ogromne serce Maryi biło z wielką radością. Każde modlitewne wezwanie w grupie modlitewnej ma ogromną moc, ponieważ bierze w niej udział całe niebo, Trójca Święta i Maryja, a modlący się otrzymują ogromne łaski, bo tworzymy wtedy Ciało Mistyczne.